

W takim przystanku na autobus poczekać warto!

Data publikacji: 4.09.2011 17:18

□

Kto chociaż raz odwiedził Trójwieś, wie jak ważna tam tradycja i rodzima kultura. To, co stworzyli przodkowie pielęgnowane jest do dziś. Nowoczesne przedmioty przygotowane przez tutejszych rzemieślników, zwykle nawiązują do góralskiej kultury i sztuki. Wśród wielu ciekawych rozwiązań – przystanki autobusowe, które cieszą już oko turystów i mieszkańców.

Niby to tylko przystanek, a wnosi tak wiele. Zamiast tradycyjnych plastikowych budek w Koniakowie i Istebnej można czekać na autobus w drewnianej budowlu, opatrzonej wzorem tradycyjnej koniakowskiej rozety. – **Budując te przystanki, chcieliśmy nawiązać do tradycji. Dlatego też zamiast plastikowej budki, mamy przystanek z kamienia i drewna, który świetnie nawiązuje do góralskiego stylu** – mówi Leszek Gorzołka z Referatu Gospodarki i Rolnictwa Urzędu Gminy w Istebnej.

Nie dosyć, że przystanki ładne, to jeszcze bezpieczne. Teraz, dzięki szklanej szybie widać, co dzieje się wewnątrz. – **Bywały różne bójkki, wandale niszczyli przystanki, aż strach czasem było wchodzić do środka. Teraz mamy eleganckie, drewniane przystanki, oby wyglądały tak wszystkie w naszej gminie** – mówi Michał Matuszny, mieszkaniec Koniakowa.

Budowle zaprojektował Gerard Miczko, architekt mieszkający w Wiśle. Jak mówi, góralski styl podbił jego serce. – **Jest swoisty boom na góralskie domy, coraz więcej buduje się w drewnie. Moim zdaniem inicjatywa Istebnej jest bardzo trafiona, przystanki mogą się podobać. Staram się aby każdy z nich był ciut inny. Każdy ma jakąś charakterystyczną cechę** – dodaje. Przystanki autobusowe to debiut tego architekta, na co dzień klienci przychodzą raczej po projekty na drewniane domy, to bardziej skomplikowane przedsięwzięcie.

Projekt przystanku gotowy jest w kilka dni. – **Mamy tu i drewno, kamień i beskidzki klimat - takie są te przystanki** – mówi architekt.

W Trójwsi takie góralskie przystanki, to nie żadna rewolucja. Pierwsze dwa powstały tam rok temu. W tym roku w gminnej kasie starczyło pieniędzy na kolejne trzy. Najnowszy można podziwiać w Istebnej centrum. Jeśli gmina podoła finansowo, to powstaną kolejne, a w gminie jest ich trzydzieści.

– **Takie przystanki kosztują od 22 do nawet 30 tys. złotych. Mamy tu obmurowany cokół, fundamenty, drewno, pokrycie dachowe i szyby. Budowanie takich przystanków jest co prawda droższe, ale efekt widać od razu** – dodaje Leszek Gorzołka.

Przystanki drewniane są też bardziej wytrzymałe, choć na wandalizm niestety nie ma mocnych. Przy gimnazjum w Istebnej przystanek już został zniszczony, a czar góralskiej architektury już jakby prysł...

Dorota Kochman